

WYDAWNICTWA INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO

STANISŁAW PAWŁOWSKI

OSIEDLA WIEJSKIE NA POMORZU

POD WZGLĘDEM GEOGRAFICZNO-OSADNICZYM
I NARODOWOŚCIOWYM



TORUŃ 1935

SKŁAD GŁÓWNY: KASA IM. MIANOWSKIEGO – INSTYTUT POPIERANIA NAUKI
WARSZAWA, PAŁAC STASZICA

Instytut Bałtycki w Toruniu

CELE I ORGANIZACJA INSTYTUTU

Instytut Bałtycki ma za cel naukowe badanie zagadnień pomorskich i bałtyckich z uwzględnieniem potrzeb polskiej racji stanu.

Instytut realizuje swoje zadania przez:

1. Gromadzenie i utrzymywanie w ewidencji materiałów naukowych, odnoszących się do Pomorza i wybrzeża bałtyckiego.
2. Wydawanie z tego zakresu dzieł i rozpraw naukowych oraz książek o użyteczności powszechnej.
3. Informowanie o wynikach badań zainteresowanych czynników rządowych, naukowych, gospodarczych i społecznych.
4. Organizowanie i utrzymywanie pracowni, bibliotek i zbiorów, popierających działalność naukową w zakresie zagadnień pomorskich i bałtyckich.
5. Urządzanie zjazdów, odczytów, wykładów, kursów i zebrań dyskusyjnych.

Organizacja Instytutu Bałtyckiego przedstawia się w następujący sposób:

- A. Naczelną władzą Instytutu Bałtyckiego jest Walne Zgromadzenie członków Instytutu Bałtyckiego, które zgodnie z §§ 21, 22, 23 Statutu, działa jako władza zwierzchnia i m. i. wybiera Kuratorjum, Zarząd oraz Komisję Rewizyjną, zatwierdza roczne zamknięcia rachunkowe i przyjmuje preliminarz budżetowy, uchwalony przez Kuratorjum.
- B. Kuratorjum na podstawie § 27 Statutu powołuje Dyrektora oraz czuwa nad całokształtem działalności Zarządu.
- C. Zarząd, jako naczelny organ wykonawczy Stowarzyszenia, załatwia wszystkie sprawy administracyjne i finansowe.
- D. Dyrektor (powołany przez Kuratorjum i będący członkiem Zarządu) kieruje, zgodnie z § 34 Statutu, stroną naukową i administracyjną całego Instytutu.
- E. Komisje fachowe, w których ogniskuje się praca naukowa, powoływane są na podstawie § 12 Statutu.

PAMIĘTNIK INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO

Organem Instytutu jest Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego.

Prace ogłaszane w Pamiętniku I. B. ukazują się w 5 serjach:

Serja *Dominium maris* — obejmuje publikacje oświetlające zagadnienie dostępu do morza, jako problem gospodarczy Polski Odrodzonej.

Serja *Balticum* — obejmuje prace naukowe, dotyczące stosunków fizjograficznych, etnicznych i historycznych na pobrzeżu bałtyckim, ze szczególnem uwzględnieniem Polskiego Pomorza i Prus Wschodnich.

Serja *Zjazdy Pomorzoznawcze* — obejmuje referaty zgłaszane na Naukowe Zjazdy Pomorzoznawcze, protokoły tych zjazdów oraz przeglądy dorobku naukowego w dziedzinie zagadnień pomorskich i bałtyckich.

Serja *Monografie miast i wsi pomorskich.*

Serja *Bibliografia Pomorska.*

Komisja Redakcyjna Pamiętnika I. B.

JULJAN MAKOWSKI

FRANCISZEK BUJAK Prof. Uniw. Jana Kazimierza	Prof. Wyższej Szkoły Handlowej	EUGENJUSZ ROMER Prof. Uniw. Jana Kazimierza
X. STANISŁAW KOZIEROWSKI Docent Uniw. Poznańskiego	STANISŁAW NOWAKOWSKI Prof. Uniw. Poznańskiego	MICHAŁ SIEDLECKI Prof. Uniw. Jagiellońskiego
STANISŁAW KUTRZEBA Prof. Uniw. Jagiellońskiego	ANTONI PERETIATKOWICZ Prof. Uniw. Poznańskiego	KAZIMIERZ TYMIENIECKI Prof. Uniw. Poznańskiego
	STANISŁAW PONIATOWSKI Docent Uniw. Warszawskiego	

Redaktor Pamiętnika

JÓZEF BOROWIK

Dyrektor Instytutu Bałtyckiego

Sekretarz Redakcji

WANDA KWIECIŃSKA

Kier. Działu Wydawniczego I. B.

Dyrekcja Instytutu Bałtyckiego udziela wszelkich informacji odnośnie działalności Instytutu, w szczególności w sprawach wydawniczych. Zapytania należy kierować pod adresem: T o r u ń, ul. Żeglarska 1.

WYDAWNICTWA INSTYTUTU BAŁTYCKIEGO

STANISŁAW PAWŁOWSKI

OSIEDLA WIEJSKIE NA POMORZU

POD WZGLĘDEM GEOGRAFICZNO-OSADNICZYM
I NARODOWOŚCIOWYM



TORUŃ 1935

SKŁAD GŁÓWNY: KASA IM. MIANOWSKIEGO — INSTYTUT POPIERANIA NAUKI
WARSZAWA PAŁAC STASZICA

Odbitka z tomu XXIII *Pamiętnika Instytutu Bałtyckiego*
(Serja *Zjazdy Pomoroznawcze*, zeszyt 4)
„STAN POSIADANIA ZIEMI NA POMORZU. II“

000335



Liczby podane w tekście tłustym drukiem w nawiasach ostrych
[] oznaczają numer porządkowy dzieła w spisie literatury na
str. 18.

SPIS RZECZY

	Str.
I. Występowanie osiedli w krajobrazie geograficznym	5
Badania osiedli wiejskich, str. 5; Osiedla skupione na Pomorzu, str. 6; Osadnictwo rozproszone na Pomorzu, str. 8; Typy układu pól, str. 9.	
II. Stan posiadania ziemi pod względem narodowościowym	12
Dotychczasowe publikacje, str. 12; Mapa A. Wrzoska, str. 12; Przewaga własności niemieckiej, str. 13; Stosunki narodowościowe wielkiej własności ziemskiej, str. 15.	
Literatura.	18

OSIEDLA WIEJSKIE NA POMORZU POD WZGLĘDEM GEOGRAFICZNO-OSADNICZYM I NARODOWOŚCIOWYM

I. Występowanie osiedli w krajobrazie geograficznym

Można powiedzieć, że studia geograficzno-osadnicze na Pomorzu dopiero się zaczęły. Bodaj że po raz pierwszy w nauce naszej, — a nauka niemiecka i inne nie zajmowały się dotychczasowem zagadnieniem, — zostały ustalone dla Pomorza przez M. Kiełczewską [2—4] główne typy osiedli wiejskich z punktu widzenia geograficznego. Podstawą wyróżnienia zasadniczych typów geograficzno-osadniczych był rodzaj występowania osiedli w krajobrazie geograficznym. Jest to zasada powszechnie przyjęta i zgodnie stosowana w nauce światowej. Osobna Komisja Międzynarodowych Kongresów Geograficznych opracowuje zagadnienie osiedli wiejskich według ustalonych i przedyskutowanych na tych zjazdach naukowych zasad.

1. Badania osiedli wiejskich

Zasady te polegają na stwierdzeniu i ustaleniu, w jakim stopniu osiedle wiejskie jest skupione, względnie rozproszone. Zatem położenie osiedla w stosunku do podłoża geograficznego, jego wielkość, rozważana według ilości domów, a nie tylko ilości mieszkańców, rodzaj zabudowania wsi i ustawiania domów względem siebie, materiał budowlany, wzajemna odległość domów od siebie, ich orientacja według stron świata, według form terenu i dróg, układ pól, stosunek do form terenu, wód i lasów, adaptacja gospodarcza wsi do warunków przyrodzonych, ustosunkowanie się do ważniejszych dróg, relacje i związki z osiedlami sąsiednimi — to są momenty, które są przedmiotem badania geograficznego. Wobec tego zrozumiałą staje się rzecz, iż badanie geograficzne musi być badaniem szczegółowym i w zasadzie odbywać się powinno w terenie.

Posługiwanie się materiałem zebrany nie przez badacza na innej drodze — a więc przy pomocy spisu ludności, ankiety, lub przy pomocy zdjęcia topograficznego i katastralnego itp. jest dopuszczalne, o ile tylko sposoby te były prowadzone ze strony autorytatywnej.

2. Osiedla skupione na Pomorzu

Według Kiełczewskiej istnieją trzy zasadnicze rodzaje osiedli wiejskich na Pomorzu. Są to t. zw. przysiółki, wsie zagrodnicze i wsie dworskie. Rozróżnienie nastąpiło według ich zróżniczkowania krajobrazowego, według ich wielkości oraz według ich charakteru gospodarczego. Każdy z typów został rozróżniony na obszarze Pomorza i przedstawiony na osobnej mapie. Autorka nie poprzestała jednak na statyce zjawiska. Ważniejszą wydała się jej dynamika, mianowicie, w jaki sposób z typów pierwotnych rozwijały się typy pochodne. Typy pochodne zostały też właśnie na mapie uwidocznione.

Przysiółki są to drobne skupienia zagród wiejskich, liczące z reguły mniej niż 50 domów, które nie wykazują planowego układu budynków. Domy skupiają się nad jedną drogą lub przy placu, czasem na stoku doliny. Przysiółek, oglądany zdala, reprezentuje gromadę domów pomieszanych dość bezładnie z budynkami gospodarczymi. Brak tu prostych szeregów domów, tak znamienne dla wielu wsi skupionych. Układ pól początkowo niwowy, dziś jest zmieniony i skomplikowany nabytkami, uzyskanymi po osuszeniu błot lub wykarczowaniu lasów.

Przysiółki pomorskie pozostają w związku z zasięgiem lasów. Występują na polanach Borów Tucholskich od Tucholi po Kościerzynę i na Pojezierzu koło Kartuz. Na prawym brzegu Wisły, gdzie, jak w ziemi Chełmińskiej, oddawna lasy znikły, przysiółków niema. Na polanach śródleśnych ludność prowadziła gospodarkę leśno-rolną, która normalnie nie sprzyjała powstaniu wsi wielkich. Wyjątek stanowiły osiedla powstałe planowo po wykarczowaniu większych połaci leśnych.

Na peryferjach większych obszarów leśnych, więc zwłaszcza między Borami Tucholskimi i puszczą Darzlubską, wykształcił się typ pochodny osiedli przysiółkowych. Przysiółki nabierają tu powoli charakteru wsi zwartych.

Drugim rodzajem wsi na Pomorzu są wsie zagrodnicze. Są to wsie duże, w których ilość domów waha się od 50 do 100. Domy stoją zwykle wzdłuż dwóch rozgałęziających się dróg, pośrodku których na placu znajduje się kościół a czasem szkoła, lub wzdłuż jednej ulicy. Są to więc wsie zwane od takiego układu domów owalnicami lub ulicówkami. W układzie

domów, budynków gospodarczych, dróg i pól widoczna jest planowość. Domy stoją w zwartym szeregu przy drodze, zwrócone szczytami do drogi, stodoły zaś znajdują się od strony pól.

Duże wsie zagrodnicze są związane z gospodarką rolną i występują na ziemiach urodzajniejszych. Istnieje pewien związek tych wsi z lokacjami na prawie niemieckim na obszarach skolonizowanych w XIV i XV w., jakkolwiek typ ten występuje i we wsiach bardzo dawnych. Skutkiem komasacji i parcelacji, przeprowadzonej w XIX w., na peryferjach wsi skupionych powstały osiedla rozproszone.

Duże wsie zagrodnicze widzimy w powiecie morskim, na lewym brzegu Wisły pomiędzy Gniewem a Tczewem, na południe od Chojnic i koło Sępólna. Na prawym brzegu Wisły mamy ten typ koło Działdowa a potem we wschodniej połaci dawnej ziemi Chełmińskiej.

Trzeci rodzaj wsi tworzą osiedla dworskie. Ich typ krajobrazowy zaznacza się wtedy, gdy nie są związane z innymi wsiami, lecz tworzą osiedle samodzielne. Tak też z reguły bywa na Pomorzu, że osiedle dworskie stoi zdala od wsi zagrodniczych. Osiedle dworskie wygląda w ten sposób, że wśród pól widzimy w czworokąt ustawione budynki dworskie, a do nich przytykają t. zw. czworaki. Osiedla dworskie, położone zdala od wsi, są zazwyczaj duże i liczą z reguły 5—10 domów a wyjątkowo nawet do 40 domów mieszkalnych. Osiedla dworskie związane ze wsią są rzadkie i mniejsze. Położenie osiedli dworskich na Pomorzu zdala od wsi zagrodniczych tłumaczy K i e ł c z e w s k a tem, że rozwinęły się z dawnych majątków rycerskich oraz z folwarków kapitulnych i zakonnych. Przy większych wsiach dworskich widać wokoło kilka folwarków.

Osiedla dworskie są nierównomiernie rozmieszczone na Pomorzu. Są obszary, w których typ ten należy do dominujących i takie, w których dworów niema wcale. Największe skupienie dworów występuje od Torunia do Grudziądza w zachodniej części ziemi Chełmińskiej. Ku wschodowi występują wsie dworskie wyspowo. Ziemia Chełmińska jest równiną o bardzo żyznej glebie. Związek osiedli dworskich z glebą jest tu uderzający. Drobne obszary wsi dworskich widzimy koło Świecia, między Czarną wodą a południową granicą Borów Tucholskich na pn. od Nowego, koło Starogardu i Tczewa a stąd przez wysoczyznowe terytorjum Gdańskie aż do Oliwy. Mamy te osiedla także na południowym zachodzie od Wejherowa.

Osiedla dworskie zajmowały dawniej daleko większą przestrzeń, ale skutkiem parcelacji ilość ich się zmniejszyła. Na miejsce dworów powstają na skutek kolonizacji osiedla rozproszone, przyczem dawny ośrodek dworski utrzymuje się jeszcze jakiś czas. Osiedla kolonizacyjne o rozproszeniu planowym były

zakładane przez Pruską Komisję Kolonizacyjną, podczas gdy parcelacja i kolonizacja polska stwarza raczej osiedla rozproszone bezplanowo.

3. Osadnictwo rozproszone na Pomorzu

Osadnictwu skupionemu przeciwstawia Kiełczewska osadnictwo rozproszone. Osiedla rozproszone wybijają się dość wyraźnie w krajobrazie. Gospodarstwa rolne są izolowane i zdradzają się przez kępy drzew, pośród których wznoszą się budynki mieszkalne i gospodarskie. Budynki stoją pośród pól należących do gospodarstwa. Typ osiedli rozproszonych pozostaje w związku bardzo silnym z warunkami geograficznymi. W powiecie wąbrzeskim i brodnickim występują owe osiedla w krajobrazie pagórkowatym, na terenie typowej moreny czołowej lub dennej falistej. Ponieważ falistości terenu, pagórki, niecki i dolinki nie sprzyjają zabudowie zwartej, przeto każda zagroda szuka miejsca dla siebie najdogodniejszego. Widocznie osiedla powstały na terenie pierwotnie zalesionym, podmokłym, który powoli trzeba było odlesiać i zaorywać. Mniejsze obszary rozproszenia tego typu spotyka się na pojezierzu.

Inne osiedla rozproszone na Pomorzu są pochodzenia nowszego. Przedewszystkiem trzy wymienione już rodzaje osiedli idą w kierunku rozproszenia i na tem polega ich ewolucja. Na rozproszenie to niezawsze wpływają warunki geograficzne. Raczej są to przyczyny natury gospodarczej. Zwłaszcza coraz częstszą przyczyną staje się stosowana już od początku XIX wieku na Pomorzu komasacja gruntów. Wieś dawniej zwarta, wydłnia się; wokoło na peryferjach powstają osiedla rozproszone. Niekiedy dawne skupienie wiejskie przybiera charakter ośrodka miejskiego, w którym skupiają się: szkoła, sklepy i warsztaty rzemieślnicze. Osobny typ rozproszonych osiedli spotykamy w dolinie Wisły od Torunia do Gniewu. Rozproszone osiedla widzimy tu wzdłuż wysokich stoków doliny, na szczątkach teras i na wydmach, oraz wzdłuż wałów nadwiślańskich. Na tych t. zw. nizinach wsi skupionych jest mało (np. koło Nowego); raczej są drobne centra skupienia zagród. Wobec tego osadnictwo wiejskie posiada w dolinie Wisły charakter jednolity. Jednolitość ta występuje także w narodowym charakterze osiedli. Osiedla u stóp stoków Wisły są stare i polskie, — osiedla na wydmach i wzdłuż wałów są przeważnie niemieckie. Są to osiedla rozrzucone jednak planowo.

Planowy charakter osiedli rozproszonych mają osiedla kolonizacyjne niemieckie, utworzone przez Pruską Komisję Kolonizacyjną po rozparcelowaniu wielkiej własności polskiej. Zagrody stoją wzdłuż dróg głównych, często w znacznej od siebie odległości.

Widzimy takie rozproszenie planowe w okolicach Kowalewa, koło Bukowca, Ruszcowa w pow. świeckim, na wschodniej granicy Kosznejdrów.

Wreszcie parcelacja przeprowadzana przez nasze urzędy ziemskie przyniosła rozproszenie zagród. W przeciwieństwie do rozproszenia niemieckiego planowego, nasze rozproszenie osad jest dość bezładne. Parcelacja polska jest u nas prowadzona prawie we wszystkich powiatach równomiernie. Najwięcej jednak osiedli parcelacyjnych powstało w powiatach: morskim, tczewskim, kartuskim, starogardzkim, czyli w północnej części Pomorza. Urzędy ziemskie przeprowadziły parcelację w 207 gminach, zakładając 3 375 gospodarstw; prywatnie dokonano parcelacji w 74 gminach i założono 737 osiedli; Państwowy Bank Rolny parcelował w 10 gminach, zakładając 248 zagród. Razem zatem powstało na drodze parcelacji 4 360 osiedli. Licząc po 5 głów na każde osiedle, osadzono tą drogą na ziemi pomorskiej okrągło 22 000 osadników.

Wsie, które przez parcelację uległy zasadniczemu przekształceniu z typu skupionego na rozproszony, należą do rzadkich. Zwykle parcelacja stwarza gromady osiedli rozproszonych obok wsi zwartych.

4. Typy układu pól

Z innego punktu widzenia opracował zagadnienie osiedli wiejskich B. Z a b o r s k i. Znana jest praca tego autora nad kształtami wsi w Polsce [9]. Jest to praca wchodząca w zakres geografji historycznej. Kształt wsi bowiem zawiera w sobie elementy natury historycznej, ściśle mówiąc, natury historyczno-gospodarczej. Naogół biorąc, kształt osiedla wiejskiego, wyrażony w układzie domów, ulegał ciągle i ulega ewolucji, na skutek dostawiania nowych domów do dawnego osiedla. Stąd — zdaniem Z a b o r s k i e g o — z ulicówki i owalnicy powstała często widlica, a osiedle „samotnicze” rozrastało się nieraz do rozmiarów przysiółka itd. O ile jednak przypuścić można, że większość wsi Pomorza zachowała swą dawną postać do końca XVIII w. — to po rozbiórce Polski zaszły w kształcie wsi zmiany zasadnicze.

Autor nie zajmuje się jednak specjalnie kształtem wsi, lecz układem pól. Wychodzi bowiem z założenia, że zabudowania wsi stanowią nierozłączną całość z należącymi do nich gruntami.

Za podstawę badania przyjął stare mapy katastralne, zwane planami separacyjnymi. Mapy te pochodzą z lat 1820—1845 i są złożone w archiwum w Bydgoszczy. Przejrzenie tego ogromnego materiału nie jest rzeczą łatwą. Nie należy także zapominać, że materiał przedstawia stan rzeczy z pierwszej połowy XIX stulecia.

Otóż na podstawie map katastralnych wyróżnił B. Zaboriski kilka typów układu pól.

1. Najprostszym typem jest układ pól w szerokie pasy, z których każdy należy do jednego gospodarstwa. Granice pasów są prostolinijne. O ile pasy te dochodzą do drogi, wówczas przy drodze stoją domy i dają wieś-rzędówkę. Gdy domy są rozrzucone, mamy osiedle „samotnicze“. Wiele t. zw. wsi holenderskich tak wygląda.
 2. Mniej regularnym jest blokowy układ parcel. Mają go przysiółki, złożone z małej liczby gospodarstw. W planie takiego osiedla każde gospodarstwo posiada blok gruntu o rozmaitej konfiguracji.
 3. Prócz tych prostych systemów układu pól są systemy bardziej skomplikowane, co stoi w związku z rozdrobnieniem pól na małe parcele. Mamy tu kilka systemów.
 - a) Najprostszym typem jest układ pól w postaci wąskich a długich pasków, których wiązka przecina wieś na całej jej długości. Po bokach owej wiązki widać drobne parcele. Jest to — zdaniem Zaborskiego — najbardziej rozpowszechniony plan wsi. Odpowiada mu zwykle owalny kształt osiedla. Tu należą wsie Kosznajdrów oraz owalnice z okolicy Starogardu, Tczewa i i. Wsie, posiadające tak rozplanowane grunta, były ongiś założone według zgóry ustalonego planu.
 - b) Rzadziej spotyka się na Pomorzu układ pól, zbliżony — zdaniem Zaborskiego — do niwowego. Grunta tworzą wielkie czworoboki, z których każdy rozpada się na paski pól.
- Według Meitzena [5] ma to być forma germańska.
- c) Dalszy system układu pól nie wykazuje jakiegось jednolitego konsekwentnego podziału gruntów. Rzecz wygląda na samorzutny raczej niż na planowy rozwój akcji zamiany lasów lub innych terenów na pola.

W związku z układem pól pozostaje układ dróg i granic osiedli wiejskich, czem jednak Zaboriski bliżej się nie zajmuje.

Reasumując rozważania natury geograficznej nad osiedlami wiejskimi, zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że ani pierwotny typ, ani pierwotny plan osiedli wiejskich na Pomorzu nie zachował się w postaci niezmienionej. Osiedla ulegają stałej ewolucji. Ewolucja ta idzie, jak zresztą i w innych dzielnicach Polski,

w kierunku rozbicia wsi zwartej na wieś o zagrodach rozproszonych. To pozornie naturalne zjawisko posiada jednak swoją wymowę. Pociąga za sobą nie tylko następstwa gospodarcze. Wywiera jeszcze doniosły wpływ na administrację, a może nawet na stosunki społeczne, narodowe i kulturalne. Zjawisko rozproszenia wsi pomorskiej musi być przeto i z tej strony rozważane.

II. Stan posiadania ziemi pod względem narodowościowym

1. Dotychczasowe publikacje

Drugim zagadnieniem, którym się zajęli referenci zjazdu, są stosunki narodowościowe osadnictwa wiejskiego. O ile na jednym z poprzednich zjazdów pomoroznawczych były omawiane w sposób ogólny stosunki narodowościowe na Pomorzu jako takie, o tyle teraz chciano oświetlić stan posiadania ziemi zarówno według najnowszych danych, jak i według pewnych kategorii osiedli. W tym ostatnim wypadku chodzi między innymi o wielką własność ziemską.

Stosunki narodowościowe na Pomorzu stanowią problem, który będzie zawsze wzbudzał zainteresowanie wszystkich naszych kół bez wyjątku. Dlatego nie dziwi nas wielka ilość prac i studjów nad tym problemem, tak ze strony naszej jak i ze strony niemieckiej. Dziwi nas raczej to, jak mała jest mimo wszystko znajomość tego problemu u nas samych. Zamiast naprawdę w badaniu stosunków narodowościowych iść naprzód, ciągle się u nas odkrywa rzeczy dawno już odkryte i notorycznie nie zna się literatury przedmiotu, o którym się mówi lub pisze.

Stanem narodowego posiadania ziemi na Pomorzu niewiele się u nas zajmowano. B. S z y m a ń s k a [6] opracowała wielką własność Poznańskiego i Pomorza pod względem narodowościowym, a K. J e ż o w a [1] stosunki posiadania ziemi za rozbiórów Polski i przed wielką wojną.

2. Mapa A. Wrzoska

Obecnie przygotował z ramienia Instytutu Bałtyckiego A. Wrzosek [8] mapę narodowego stanu posiadania według gmin w podziałce 1:300.000 oraz mniejszą w podziałce 1:1.000.000. Dał do tej ostatniej mapy objaśnienie, załączając do niego pewien materiał cyfrowy. Zilustruję ten materiał przy pomocy kilku cyfr i wykresów osobno przeze mnie przygotowanych.

Na mapie szczegółowej autor wyróżnił 8 stopni posiadania ziemi, przyjmując $12\frac{1}{2}^0$ na każdy stopień. Na mapie 1 : 1 miljona dał tych stopni tylko cztery, co 25%. Na jednej i na drugiej mapie uwzględnił 12 sąsiednich powiatów województwa poznańskiego. Na mapie szczegółowej zwraca naszą uwagę kategoria gmin wiejskich czy obszarów dworskich posiadających między $37\frac{1}{2}$ do 50 i $50-62\frac{1}{2}^0$ własności polskiej w gminie czy w obszarze. Obie kategorie zasługują na baczną uwagę czynników politycznych. Są to gminy, w których można stosunkowo łatwo wzmocnić polski stan posiadania.

Na mapie ogólniejszej zorientować się łatwiej, zwłaszcza, że wyłączono tam z rozważań lasy, które przeważnie należą do państwa. Kolor czerwony, który oznacza przewagę własności polskiej w gminie, dominuje na mapie. Jednak przewaga ta nie jest powszechna. Spotykamy większe skupienia własności niemieckiej w sąsiedztwie granic W. M. Gdańska w powiatach kartuskim, kościerskim, starogardzkim i tczewskim, dalej w powiecie chojnickim (Kosznajdry) i sępoleńskim, — dolina Wisły, zwłaszcza od Świecia do Nowego, pogranicze powiatów grudziądzkiego, brodnickiego i wąbrzeskiego, tudzież okolice większych miast.

Należy zawsze mieć na uwadze, jak wielka zachodzi różnica między stosunkami własnościowymi w gminach wiejskich, a na obszarach dworskich.

Mamy więc przedewszystkiem na Pomorzu 215 gmin wiejskich i 301 obszarów dworskich, w których niema wcale własności niemieckiej. Istnieje zaś tylko jedna gmina taka, w której niema własności polskiej, oraz 87 obszarów bez własności polskiej. Z tego widzimy, że wielka własność sprzyja bardziej zachowaniu jednolitego typu narodowego stanu posiadania niż własność drobna i średnia. Wielka własność jest albo polska, albo niemiecka. Kolor ciemno-zielony na mapie — to przeważnie obszary dworskie niemieckie. Kolor jasno-zielony — to przeważnie gminy z własnością niemiecką. Powtóre w gminach wiejskich stosunki własnościowe odpowiadają zazwyczaj stosunkom narodowościowym. W obszarach dworskich natomiast często się zdarza, że posiadaczem ziemi jest Niemiec, ale zaludnia ten obszar polska ludność robotnicza.

3. Przewaga własności niemieckiej

Przy pomocy wykresów porównano stan posiadania ziemi ze stanem narodowościowym gmin wiejskich i obszarów dworskich. Z wykresów są widoczne następujące zjawiska.

1. W każdym bez wyjątku powiecie pomorskim cyfra ludności polskiej jest większa aniżeli cyfra ludności niemieckiej.

Odsetek ludności polskiej w powiatach waha się od 54 do 97%. Najmniej polskim jest powiat sępoleński (54% Polaków), najwięcej polskim jest powiat lubawski (97%) Polaków. Tymczasem ziemi posiadają Polacy mniej, niż wynosi ich odsetek. Licząc posiadłości prywatne polskie w gminach wiejskich, obszarach dworskich i miastach oraz posiadłości państwowe i inne publiczne, mamy w powiatach w rękach polskich od 47% (znowu powiat sępoleński) do 90% (powiat tucholski). W każdym razie zachodzi na Pomorzu ciekawy fakt, nieznan w innych dzielnicach Polski, mianowicie, że odsetek ziemi w rękach polskich jest mniejszy, niż odsetek ludności polskiej w powiecie.

W odwróceniu tych stosunków otrzymujemy, że Niemcy, którzy według spisu 1931 r. stanowią tylko 10,1% ogółu ludności Pomorza, mają 22% ziemi w swem ręku. Czyli każdy Niemiec posiada dwa razy tyle ziemi, co Polak.

Zachodzą tu nieraz drastyczne przykłady. W powiecie morskim większość własności niemieckiej ma aż 28 gmin. W powiecie tczewskim niema ani jednej gminy z przewagą ludności niemieckiej, jest zaś około 40 gmin z przewagą własności niemieckiej. Wysoczyzna Chełmińska ma sporo ludności polskiej, gdy tymczasem istnieje tu wiele obszarów dworskich niemieckich, a nawet w gminach wiejskich sporo ziemi jest w rękach niemieckich.

2. Jeszcze drastyczniej wystąpi to zjawisko, gdy uwzględnimy tylko własność prywatną polską i niemiecką. Wiadomo bowiem, że na znaczny odsetek własności polskiej wogóle składa się w dużej mierze własność państwowa, w mniejszej inna własność publiczna. Zaledwie w kilku powiatach prywatna własność niemiecka jest mniejsza w porównaniu z własnością polską. Są to powiaty Kartuszy (68% pow. powiatu przypada na własność polską, 14% na niemiecką), Tuchola (48% i 10%), Brodnica (62% i 19%), Lubawa (77% i 11%), Działdowo (68% i 17%).

Są atoli powiaty, w których ten stosunek jest dla polskości niekorzystny. W powiecie sępoleńskim niemiecka własność ma wyraźną przewagę (53% powierzchni powiatu) nad polską (38%), w powiecie chojnickim stosunek obu kategorii własności wynosi 54% i 40%, w tczewskim 61% i 31%, świeckim 43% i 30%, grudziądzkim 47% i 41%, chełmińskim 54% i 40%.

W tem oświetleniu przewaga własności niemieckiej nad polską jest jeszcze bardziej uderzająca. Po odjęciu od stanu posiadania polskiego własności państwowej i innej publicznej okazuje się, że w niektórych powiatach Niemcy posiadają nie dwa razy, ale wielokrotnie więcej ziemi od Polaków w porównaniu ze swą

liczbą w powiecie. Oto znowu kilka przykładów. W powiecie morskim mieszka Niemców 6% ogółu ludności, a mają 20% własności prywatnej; w powiecie chojnickim jest Niemców 10% ogółu ludności a mają 40% własności prywatnej w swem ręku; w powiecie starogardzkim 5% Niemców ma 17% ziemi; w tczewskim cyfry te układają się jak 8% i 31%, w grudziądzkim 18% i 41%, chełmińskim 15% i 40%. Stwierdzenie tego zjawiska należy uważać za najważniejszy wynik rozważań nad zagadnieniem narodowego stanu posiadania ziemi na Pomorzu. Na wymienione wyżej powiaty: morski, chojnicki, starogardzki, tczewski, grudziądzki, chełmiński, no i sępoleński (z innych względów) — należy zwrócić szczególną uwagę jako na powiaty, w których narodowy stan posiadania ziemi nie jest normalny, lecz zaburzony na korzyść narodowości niemieckiej.

Poszukując związku między jakością gleb na Pomorzu i stanem posiadania, natrafiamy na bardzo ciekawe zjawisko, mianowicie, że własność niemiecka ulokowała się na lepszych ziemiach. Tu należą graniczące z W. M. Gdańskiem odcinki powiatów kartuskiego, starogardzkiego i tczewskiego, Kosznejderja, dolina Wisły, a zwłaszcza ziemia Chełmińska, gdzie Niemców jest dużo. Naogół Niemcy, osiedlając się na Pomorzu, unikali ziem gorszych. To — być może — ocaliło ludność polską na tych właśnie ziemiach.

4. Stosunki narodowościowe wielkiej własności ziemskiej

Dotychczas rozpatrywaliśmy narodowy stan posiadania ziemi na Pomorzu wogóle, bez podziału na kategorie posiadłości. Wydawało się jednak rzeczą słuszną, ażeby te kategorie uwzględnić. Zwłaszcza wielka własność ziemska zasługuje na wyróżnienie. Opracowania stosunków wielkiej własności na Pomorzu pod względem narodowościowym podjął się W. Winid [7]. Za podstawę posłużyły mu przedewszystkiem akta Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych w Toruniu i t. zw. Księga adresowa gospodarstw rolnych województwa pomorskiego.

Autor rozpatruje gospodarstwa rolne tylko powyżej 100 ha. Rozważania prowadzi powiatami.

Istnieje na Pomorzu 1357 gospodarstw powyżej 100 ha. Najliczniejsze są gospodarstwa od 100—150 ha (224) i 150—250 ha (158). Powyżej owej normy liczba gospodarstw wyraźnie maleje. Mamy zatem już tylko 3 majątki o obszarze ponad 1 400 ha. Taki stan rzeczy skłonił autora do wyróżnienia kategorii majątków

od 100 do 250 ha i od 250 do 1400 ha. Najwięcej majątków wogóle bez względu na wielkość znajduje się w powiecie chojnickim (147) i tczewskim (129); tymczasem majątki od 250—1400 ha są częste w powiatach morskim (40), chojnickim (40), tczewskim (47), grudziądzkim (40), chełmińskim (48), toruńskim (50) i brodnickim (40). Razem jest tych majątków 525.

Z liczby 1 357 majątków ponad 100 ha 166 było majątków państwowych, 114 innych publicznych, 506 znajdowało się w rękach niemieckich, a 571 w rękach polskich. Zatem Niemcy posiadają prawie tyleż samo majątków w swem ręku co Polacy.

Gdy ograniczymy się do kategorii majątków od 250—1400 ha, wówczas pokaże się, że Niemcy w tej kategorii mają 248 majątków, a Polacy tylko 186 majątków. Przewaga niemieckiej własności nad polską istnieje w 9 powiatach na 16 (morski, kartuski, kościerski, starogardzki, sępoleński, tczewski, świecki, grudziądzki, chełmiński). Te powiaty zasługują na szczególną uwagę, jako powiaty o znacznej przewadze niemieckiej nad polską w wyższej klasie majątków. Nasze reformy agrarne nie mogą w swych pracach pomijać tego stanu rzeczy.

Rozpatrzmy teraz sprawę z punktu widzenia powierzchni. Z całego województwa przypada na wielką własność 48% powierzchni. W powiatach starogardzkim, chojnickim, tucholskim, tczewskim, świeckim, toruńskim, wielka własność zajmuje nawet przeszło połowę powierzchni powiatu.

Pod względem użycia ziemi zachodzi poważna różnica między powiatami północnymi a południowymi. Powiaty: morski, kartuski, kościerski, starogardzki, chojnicki, tucholski i świecki mają przeszło połowę powierzchni majątków pokrytej lasami, podczas gdy powiaty południowe przeciwnie mają od 50—81% powierzchni majątków zajętych przez role. Słowem na północy przeważają w wielkiej własności lasy, na południu role. Odrazu jednak uderza nas jedno zjawisko. Oto lasy znajdują się, z wyjątkiem w powiecie chełmińskim i działdowskim, w znacznej przewadze w posiadaniu państwa (od 61 do 94% powierzchni powiatu), podczas gdy role są przeważnie w posiadaniu prywatnym. Dla całego województwa wypada, że 84 % powierzchni lasów ma państwo, a 77% roli mają właściciele prywatni.

Państwo oraz instytucje publiczne posiadają 21% roli i łąk w województwie.

Jak się zaś układają stosunki narodowego posiadania ziemi według powierzchni? Otóż za wyjątkiem powiatów chojnickiego i tucholskiego, na lewym brzegu Wisły, a powiatów toruń-

skiego, wąbrzeskiego, brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego na prawym brzegu Wisły — we wszystkich innych powiatach odsetek niemieckiej wielkiej własności prywatnej jest większy niż polskiej. Naogół waha się od 11 do 54%, podczas gdy własności polskiej od 7 do 51%. Średnio zajmuje w województwie prywatna wielka własność polska tylko 11% całej powierzchni wielkiej własności. Jest rzeczą uderzającą, iż wielka własność niemiecka jest najsilniejsza w powiecie sepołęńskim i tczewskim (55% i 54%), podczas gdy wielka własność polska prywatna posiada pewną przewagę tylko w powiecie działdowskim (51%).

Na podstawie przedwojennego podatku katastralnego z 1 ha obliczył Winid, jaka jest wartość majątków polskich i niemieckich. Otóż naogół gospodarstwa niemieckie mają lepszą glebę i wyższy dochód z ha, niż majątki polskie przy tej samej ilości ziemi ornej i łąk. Przy cyfrze przenoszącej 70% ziemi ornej i łąk w majątku, dochód Niemców z ha przewyższa najczęściej i najsilniej majątki polskie.

Prawie w każdym powiecie niemiecka wielka własność jest wartościowsza niż polska, wyjąwszy powiaty takie, jak oba północne, oraz powiaty toruński, brodnicki i działdowski. Gdzie własność ta jest liczniejsza, tam posiada lepsze ziemie.

Gdy chodzi o specjalizację hodowlaną i o uprzemysłowienie majątków, to zależą one przedewszystkiem od jakości gruntów. W każdym razie jednak Polacy posiadają wiele majątków uprzemysłowionych lub specjalizujących się w hodowli, ale Niemcy mają i zakłady przemysłowe i wzorową hodowlę równocześnie w daleko większej liczbie majątków niż właściciele polscy. Wyżej więc stoją w racjonalności tych przedsięwzięć.

Reasumując to wszystko, co powiedzieliśmy o stanie posiadania ziemi pod względem narodowościowym, stwierdzić raz jeszcze musimy co następuje.

1. Odsetek ziemi wogóle w rękach polskich jest na Pomorzu zawsze mniejszy, niż odsetek ludności polskiej w powiecie.
2. Gdy uczynimy zaś porównanie własności prywatnej polskiej i niemieckiej, pokaże się, że w wielu powiatach Niemcy mają wielokrotnie więcej ziemi od Polaków w porównaniu ze swą liczbą w powiecie.
3. Rozpatrując tylko wielką własność ponad 100 ha pod względem narodowościowym, stwierdzamy, że Niemcy posiadają tu pewną przewagę. Przewaga ta staje się zaś jaskrawą w kategorii majątków większych.

4. Majątki niemieckie znajdują się na lepszych gruntach. Wiele z nich jest uprzemysłowionych a równocześnie hodowlanych.
5. Ogólnie biorąc, polski stan posiadania ziemi na Pomorzu nie jest korzystny i należy dążyć do jego poprawy, zwłaszcza w powiatach szczególnie zagrożonych.
6. Przy rozpatrywaniu zagadnienia należy wyeliminować własność państwową i inną publiczną, zwłaszcza zaś lasy, a ograniczyć się tylko do własności prywatnej.

LITERATURA

1. Jeżowa K.: Der Grundbesitz in Weichselpommern zur Zeit der Teilungen Polens und vor dem Weltkriege. Gdańsk 1934, str. 214.
2. Kiełczewska M.: Osadnictwo wiejskie Pomorza. *Badania Geograficzne*, Inst. Geogr. U. P., zesz. 14, str. 1—41. Poznań 1934.
3. Kiełczewska M.: L'évolution cyclique d'habitat rural étudiée dans le Pomorze. *Résumés des communications*. Congrès International de Géographie. Warszawa 1934, str. 1.
4. Kiełczewska M.: Typy i rodzaje osiedli wiejskich na Pomorzu. IV Naukowy Zjazd Pomoroznawczy w Krakowie. 1934, str. 1—4, tabl.
5. Meitzen A.: Siedlungen u. Agrarwesen der West- u. Ostgermanen, der Kelten, Finnen, Römer u. Slaven. Berlin 1895. 3 tomy tekstu i atlas.
6. Szymańska B.: La grande propriété foncière en Posnanie et en Poméranie au point de vue national. *Comptes rendus du III-e Congrès des Géographes Slaves*. Belgrad 1931, str. 139—148.
7. Winid W.: Wielka własność na Pomorzu pod względem narodowościowym. IV Naukowy Zjazd Pomoroznawczy w Krakowie. 1934, str. 1—16, tabl.
8. Wrzosek A.: Własność ziemska na Pomorzu według narodowości. IV Naukowy Zjazd Pomoroznawczy w Krakowie. 1934, str. 1—19, tabl. i mapa.
9. Zaborcki B.: O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu. *Prace Komisji Etnograficznej P. A. U.* Kraków 1926/27, str. 1—121.
10. Zaborcki B.: Osiedla wiejskie Pomorza. IV Naukowy Zjazd Pomoroznawczy. Toruń 1935, str. 1-28, 12 mapek.



Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego

Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego

Serja *BALTICUM*

1. Polskie Pomorze. Tom I. Ziemia i ludzie. Praca zbiorowa pod redakcją J. Borowika, zawierająca rozprawy: A. Fischera, J. Kostrzewskiego, J. Mikołajskiego, M. Orłowicza, M. Rudnickiego, K. Stołyhwy, J. Wasowicza, A. Wodziczki, Toruń 1929, str. 326+X, 118 rycin, 17 map i wykresów. Cena 12,50 zł.
2. Polskie Pomorze. Tom II. Przeszłość i kultura. Praca zbiorowa pod redakcją J. Borowika, zawierająca rozprawy: X. T. Glemmy, W. Konopczyńskiego, X. A. Mańkowskiego, Z. Mocarskiego, B. Stelmachowskiej, K. Tymienieckiego, F. Znanieckiego. Toruń 1931, str. 224+X, 55 rycin. Cena 7,50 zł.
3. Przeciwno propagandzie korytarzowej. Praca zbiorowa pod redakcją J. Borowika, zawierająca rozprawy: T. Bierowskiego, A. Fischera, J. Kostrzewskiego, T. Marskiego, M. Rudnickiego, E. Rueckera, K. Smogorzewskiego, H. Strasburgera. Toruń 1930, str. 163+VII. Cena 5 zł.
4. X. BOLESŁAW MAKOWSKI. Sztuka na Pomorzu. Toruń 1932, str. 250+XIV, 78 rycin i 20 tablic. Cena 10 zł, w oprawie 12 zł.
5. WACŁAW SOBIESKI. Der Kampf um die Ostsee. Leipzig 1933, str. 269+VI. Cena 10 zł.
6. X. WŁADYSŁAW ŁĘGA. Ziemia malborska. Toruń 1933, str. 256+XVIII, 180 rycin i 10 mapek. Cena 12 zł.
7. BOŻENA STELMACHOWSKA. Rok obrzędowy na Pomorzu. Toruń 1933, str. 271+XI. Cena 10 zł.
8. F. LORENTZ, A. FISCHER, T. LEHR-SPLAWIŃSKI. Kaszubi, kultura ludowa i język. Toruń 1934, str. 306+XVIII, 38 rycin i 1 mapka. Cena 12 zł.
9. ŁUCJAN KAMIENSKI. Pieśni ludu pomorskiego (w druku).
10. Polskie Pomorze. Tom III. Stosunki rolnicze na Pomorzu (w druku).
11. A. MUENNICH i J. A. WILDER. Stosunki gospodarcze Prus Wschodnich (w druku).
12. Dzieje Prus Wschodnich. Tom I. Prusy Krzyżackie (w druku).

Poszczególne rozprawy z Pamiętnika (Serja BALTICUM)

- Kultura przedhistoryczna Pomorza, napisał J. Kostrzewski. Toruń 1929, str. 37, 16 rycin, 1 mapka. Cena 2,50 zł.
- Zarys etnograficzny województwa pomorskiego, napisał A. Fischer. Toruń 1929, str. 70, 45 rycin, 1 mapka. Cena 2,50 zł.
- Charakterystyka językowa i nazwy geograficzne Pomorza, napisał M. Rudnicki. Toruń 1929, str. 86+9, 1 mapka. Cena 2,50 zł.
- Kultura umysłowa na Pomorzu, napisał Z. Mocarski. Toruń 1931, str. 86, rycin 24. Cena 5 zł.
- Zarys etnografii kaszubskiej, napisał Fr. Lorentz. Toruń 1934, str. 140, 19 rycin. Cena 5 zł.
- Kaszubi na tle etnografii Polski, napisał A. Fischer. Toruń 1934, str. 110, 19 rycin. Cena 5 zł.
- O narzeczach Słowian nadbałtyckich, napisał T. Lehr-Splawiński. Toruń 1934, str. 47, 1 mapka. Cena 2,50 zł.
- Osadnictwo niemieckie w Prusach Wschodnich, napisał A. Muennich. Toruń 1934, str. 52, 11 tabel. Cena 3 zł.
- Struktura agrarna Pomorza, napisał Z. Ludkiewicz. Toruń 1934, str. 36, 4 tabele. Cena 1,50 zł.
- Rolnictwo pomorskie w zarysie geograficzno-gospodarczym, napisał F. Dziedzic. Toruń 1934, str. 108, 31+III tabel, 28 rycin. Cena 5 zł.
- Prusy pogańskie, napisał H. Gowmiański. Toruń 1935, str. 56, 1 mapka. Cena 2,50 zł.
- Misja polska w Prusiech i sprowadzenie Krzyżaków, napisał K. Tymieniecki. Toruń 1935, str. 52. Cena 2,50 zł.
- Podbój Prus i ich kolonizacja przez Krzyżaków, napisał S. Zajączkowski. Toruń 1935, str. 57, 1 mapka. Cena 2,50 zł.

Cena 1,— zł

Wydawnictwa

BIBLIOTEKA

Muzeum

Morskiego

w Gdańsku

000335

- „Biblijoteka”
Gdynia — port Rzecz
Toruń 1934, 3-cie wyd., str. 8
To samo wydano w języku angielskim (Gdynia — Poland's
Gateway to the Sea) i francuskim (Gdynia — port national
de la Pologne).
- Kopenhaga — klucz Bałtyku, napisał B. Leitgeber. Toruń 1934,
str. 88, 13 rycin, 5 mapek. Cena 2 zł.
- Toruń — stolica Pomorza, napisał Z. Knothe. Toruń 1934, str. 124,
16 rycin i 3 plany. Cena 1,50 zł.
- Niemieckie zakusy podboju Pomorza, napisał H. Strasburger.
Wydano w jęz. ang. (German Designs on Pomerania).
Toruń 1933, str. 40. Cena 50 gr. W języku francuskim (Les visées
allemandes sur la Poméranie). Paryż 1933, str. 43. Cena 50 gr.
- Własność ziemska na Pomorzu, napisał A. Osborne. Wydano
w języku angielskim (Landownership and Population in
Pomerania). Toruń 1934, str. 48 i 2 mapki. Cena 50 gr. W języku
francuskim (La propriété foncière et la population
en Poméranie). Paryż 1934, str. 56 i 2 mapki. Cena 50 gr.
- Elementy kultury polskiej, napisał P. Super. Wydano w jęz.
yku ang. (Elements of Polish Culture as Seen by
a Resident Foreigner). Toruń 1934, str. 76, 20 rycin. Cena 1,50 zł.
- Sily społeczne na Pomorzu, napisał F. Znanięcki. Wydano
w języku angielskim (The Sociology of the Struggle for
Pomerania). Toruń 1934, str. 60. Cena 50 gr. W języku francu-
skim (Les forces sociales en Poméranie). Paryż 1934,
str. 56. Cena 50 gr.
- Stosunki narodowościowe na Pomorzu, napisał L. Wasil-
ewski. Wydano w jęz. ang. (Nationalities in Pomerania).
Toruń 1934, str. 54. Cena 50 gr. W języku francuskim (La question des
nationalités en Poméranie). Paryż 1934, str. 54. Cena 50 gr.
- Zarys dziejów zakonu krzyżackiego, napisał St. Zajączkowski.
Toruń 1934, str. 75. Cena 1 zł. W jęz. angielskim (The Teutonic
Knights of the Cross). W jęz. francuskim (L'Ordre
Teutonique).
- Prusy Wschodnie, napisał St. Srokowski. Wydano w języku angielskim
(East Prussia). Toruń 1934, str. 46. Cena 50 gr. W języku francu-
skim (La Prusse Orientale). Paryż 1934, str. 41. Cena 50 gr.
- Rozwój terytorjalny Prus, napisał Z. Wojciechowski. W jęz.
ang. (The Territorial Development of Prussia).
W jęz. franc. (Le développement territorial de la
Prusse).
- Wisła Pomorska, napisał M. Rybczyński. Toruń 1934, str. 57, 1 mapka.
Cena 50 gr. To samo wydano w języku angielskim (The Pome-
ranian Vistula). Toruń 1934, str. 79. Cena 50 gr. W języku francuskim
(Vistule poméranienne). Paryż 1934, str. 60. Cena 50 gr.
- Antagonizm polsko-niemiecki w dziejach, napisał J. Feld-
man. Toruń 1934, str. 58. Cena 50 gr. W jęz. ang. (German-Polish
Antagonism in History). W jęz. franc. (Antagonisme
historique germano-polonais).
- Śląsk i Pomorze — symbole niezależności gospodar-
czej Polski, napisał C. Klarner. Wydano w jęz. ang. (Silesia and
Pomerania — Basic Elements of Poland's Economic
Independence). Toruń 1934, str. 78. Cena 1 zł. W jęz. franc.
(La Poméranie et la Silésie — symboles de l'indé-
pendance polonaise). Paryż 1934, str. 70. Cena 1 zł.